

Wielkie wyścigi kolarskie

15 sierpnia, przez Łaziska Górne przebiegał będzie jeden z etapów wyścigu Tour de Pologne. Wielokrotnie trasy wyścigów w kolarstwie szosowym przebiegały przez teren naszego miasta. Warto przypomnieć ich łaziskie wątki

W powojennej komunistycznej Polsce i wśród jej sąsiadów największą renomą cieszył się Wyścig Pokoju rozgrywany od 1948 roku. Była to największa tego typu impreza w Europie Wschodniej dla zawodników formalnie posiadających status amatora. Już w czasie I edycji Wyścigu Pokoju (na trasie Praga – Warszawa), trasa zawodów wiodła przez Łaziska Górne. V etap, prowadzący z czechosłowackiej Żyliny do Katowic, rozgrywany 6 maja 1948 roku, przebiegał przez dzisiejsze ulice Cieszyńską, Barlickiego, Dworcową, a za przejazdem kolejowym ze szlabanami (nie było jeszcze wtedy wiaduktu ani obwodnicy), ulicą Rybnicką w kierunku Katowic. Łaziski odcinek etapu w dużej mierze zadecydował o wynikach końcowych całego wyścigu. Jak pisała ówczesna prasa, dotychczasowy lider wyścigu Jan Kapiak na południowym krańcu ul. Cieszyńskiej (w pobliżu Huty Łaziska) przebił oponę. Wówczas inny reprezentant Polski – Teofil Sałyga oddał mu swój rower, na co pozwalały przepisy. Pomimo tego Kapiak przyjechał na metę dopiero szesnasty, a w całym wyścigu zajął III lokatę. Natomiast sam podjazd stromą ul. Cieszyńską w kierunku kościoła okazał się również zbyt trudny dla innych zawodników czołówki peletonu. Na tym odcinku odpadli z niej bowiem Nicolae Chicomban z Rumunii i reprezentant Jugosławii – Todorović.

Na kolejny Wyścig Pokoju prowadzący ulicami miasta łaziszczanie czekali do

1966 roku. Wówczas 15 maja przebiegał tędy VI etap z czechosłowackiego Gotwaldowa (dzisiejszy Zlín) do Katowic, choć jego meta usytuowana była na Stadionie Śląskim w Chorzowie. Ponownie wjazd górką prowadzącą ul. Cieszyńską okazał się najtrudniejszym odcinkiem etapu, który wygrał Węgier János Juszkó przed Anatolijem Onizarenką z ZSRR.

Do Łazisk Górnych uczestnicy Wyścigu Pokoju po raz kolejny i zarazem ostatni zawitali 20 maja 1968 roku. Przez miasto trasą, jak poprzednio, wiodł XI etap z Karwiny (Czechosłowacja) do Katowic, który wygrał Josef Ripfel ze Szwecji. W czołówce tamtego wyścigu był także Zygmunt Hanusik, który po latach wspaniałą karierę zakończył w łaziskiej Polonii. Podobnie jak wcześniej łaziszczanie tłumnie pojawili się na trasie przejazdu żywiołowo dopingując zawodników.

Inną wielką kolarską imprezą jest do dziś Tour de Pologne, nazywany kiedyś także Wyścigiem Dookoła Polski. Po raz pierwszy przez Łaziska wyścig ten prowadził już 28 lipca 1939 roku podczas VI etapu z Cieszyna do Katowic. Zwyciężył wtedy Czesław Marcelak, a cały wyścig rozgrywany wyłącznie w krajowej obsadzie, Bolesław Napierała.

Kolejny raz Tour de Pologne zagościł tu 1 października 1966 roku. W ramach VIII etapu z Oświęcimia do Częstochowy. Łaziszczanie mogli podziwiać m.in. takich mistrzów jak: Stanisław Gazda, Jan Kudra, Jan Magiera, czy Józef Gawliczek (zwycięzca całego wyścigu).



Międzynarodową imprezą kolarską, która w Łaziskach gościła najczęściej był Wyścig Przyjaźni Polski i CSRS (Czechosłowacji). Na stadionie łaziskiej Polonii aż siedmiokrotnie zorganizowano finisz jednego z etapów tej imprezy w latach 1983–1989. Przeważnie były to etapy kończące cały wyścig. Łaziszczanie mogli tu spotkać takich kolarzy jak: Zenon Jaskuła, Marek Leśniewski, Andrzej Sypytkowski, Zdzisław Wrona, Henryk Krawczyk czy Jacek Bodyk, a z zagranicznych takie gwiazdy jak m.in. Olaf Ludwig, Uwe Ampler, Jan Schur, Falko Boden (NRD), Jiří Škoda i Jan Svorada (CSRS) oraz wielu innych. W wyścigach tych startowali także zawodnicy Polonii Łaziska Górne, a wśród nich najlepszy kolarz klubu w tamtym okresie – Stanisław Saczuk.

Ostatnia wielka kolarska impreza wiodąca przez Łaziska to Międzynarodowy Wyścig 4 Asy Fiata, który przebiegał tu w 1995 i 1996 roku. W pierwszym przypadku był to prolog – jazda indywidualna na czas z metą w okolicach KWK Bolesław Śmiały, a rok później pętla Łaziska – Orzesze z finiszem w pobliżu łaziskiego ratusza. Kibice mieli wówczas okazję dopingować m.in. Dariusza Baranowskiego, Artura Krzeszowieca, czy Radosława Romanika. Na terenie miasta przez lata, poczynając od okresu międzywojennego, organizowano wyścigi o zasięgu krajowym, regionalnym i lokalnym. Były to np. kryteria uliczne przebiegające przez osiedle Ziętka i ul. Chopina z metą na ul. Dworcowej, oraz tzw. wyścigi australijskie na asfaltowej niegdyś bieźni stadionu Polonii. Zdarzało się że w zawodach tych brali udział zawodnicy zagraniczni, m.in. z zaprzyjaźnionego klubu Motor Hainichen z NRD.

dr Marcin Rudy
Towarzystwo Przyjaciół Łazisk

Wyścig australijski na bieźni stadionu Polonii w 1993 roku



Fot. z arch. M. Rudego